№. 173. w Wtorek dnia 28. Lipca 1846.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakladem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera* i *Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, dn. 25. Lipca. — N. Pan raczył dotychczasowego radzcę sądu głównego **Schmid** w Bydgoszczy mianować dyrektorem sądu ziemsko miejskiego w Opolu.

N. Pan rozkazał, ażeby ciało zmarłego w Rzymie, J. K. M. księcia **Henryka**, przewiezione zostało z tamtąd do królewskiego grobu w Berlinie na korwecie »Amazonku.«

W wydanym dzisiaj zbiorze praw Nr. 21. i 22 zamieszczoném zostało nowe prawo względem postępowania w sprawach śledczych toczących się przed kamergerichtem i sądem kryminalnym w Berlinie, tudzież względem postępowania w processach cywilnych przed sądami całéj monarchii. Krótkie sprawozdanie w téj mierze na jutro odkładamy.

Wrocław, 21 Lipca. — Podczas dzisiejszego posiedzenia rabinów z porządku dziennego rozbierano pytanie względem obchodzenia dni świątecznych. Pytanie to należy do najtrudniejszych, reforma zewsząd uważaną jest za konieczną, któréj dawna nawykłość i przywiązanie do zwyczajów czasem uświęconych stawia niezliczone przeszkody. Przyjęto przecie po długich dyskussyach, następujące wnioski sprawozdaia komnissyi. 1. Zgromadzenie ma oświadczyć, iż drugie święta a mianowicie ósmy dzień **święta wielkanocnego**, **dziewiąty dzień kuczek** w rozporządzeniu religijném niezgadza się z duchem naszego czasu. 2. jeżeli przeto w niektórych gminach żydowskich zażądają zniesienia ich całkowitego lub częściowego, gminy te niewykroczą przeciw przepisom religijnym, ale raczéj po sobie mieć będą słuszność i prawo. 3. jeżeli mniejszość gminy oświadczy się przeciw zupełnemu zniesieniu tych świąt, ma być zachowane nabożeństwo uroczyste, które przecie nieprzeszkadza zatrudnioniom lub robocie osób pojedynczych. Nakoniec 4. zakaz używania kwaszonych pokarmów w ostatnie dni święta wielkanocnego nie obowiązuje osób pojedynczych

Nad koleją żelazną hambursko-berlinską pracuje teraz 10,000 ludzi. Robotnicy przy niéj są po większéj części Szlązacy. Pracują dniem i nocą w oddziałach zmieniających się, tak że na osobę po talarze dziennie zarabiają; jedno pismo miejscowe czyni uwagę, jak będą ci robnicy uważali wynagrodzenie za pracę w swojéj prowincyi, gdzie dziennie płacą im tylko 3 — 5 śrgroszy.

Berlin. — Porozgłaszane wiadomości względem wielkéj mającéj się założyć gazety rządowéj nie pod jednym względem potrzebują sprostowania. Nadradzca rewizyjny professor Hefter pod żadnym względem niebędzie miał udziału w tém przedsiewzięciu. Tajny nadradzca rejencyjny Kortüm ma być jéj cenzorem, lecz nie będzie udzielał »**imprimatur**« tylko ma doglądać czyli będą przestrzegane przepisy, bo ta gazeta jest niejako przeznaczona na próbę; czyliby samym redaktorom niedało się pozostawić dopilnowania praw cenzuralnych. Rząd chce więc mieć rękojmią w osobistości redaktorów. Redaktorami téj gazety mają być Brüggemann, Lichtenstein, Pertz, Lachmann, a podobno nadradzca Trybunału Ullrich, lecz potrzebnych rezolucyi jeszcze niepoodbierali.

Z Pomorza słupskiego dnia 21. Lipca. — Nasze pisma wspominały tylko radosne okoliczności z wystawy towarzystwa ekonomicznego słupskiego (Stolpe) ale też zapomniały o jednym nieprzynoszącym pociechy wypadku, który zasługuje na rozgłoszenie. Dwóch posiadaczy dóbr rodu szlacheckiego chcieli z uczty Towarzystwa ekonomicznego wyrzucić zadrzwi pana Wildego, także posiadacza dóbr ale stanu miejskiego. Stało się to w ten sposób, że pan Wilde nie bardzo obeznany z przepisami etykietalnemi obiadów, po pięciu toastach, lubo program szóstego niezakazywał, chciał wnieść jeszcze jeden z podziękowaniem za dobre przyjęcie, ale mu nakazane zostało milczenie przez jednego ze szlachty. Gdy pan Wilde usiłował jeszcze raz poprobować szczęścia krzyknął ów szlachcic z bratem swoim: »za drzwi! za drzwi!« a potém rzucili się z kilku innymi na pana Wilde, który trzymając się jako stuletni dąb niemiecki, przerwał całą burzę i niedał się poruszyć. Nakoniec dzierząc kielich wina w jednéj ręce, poszamotał drugą swoich przeciwników, a z odniesionym tylko szwankiem na jednéj pole od fraka i ze wzrokiem miotającym pogardę serca opuścił salę. Trzecia część najzacniejszych uczestników uczty, wyszli także za nim aż dopiero Fizyk powiatowy Dr. Helm wprowadził obrażonego napowrót i wracał do 'czci w towarzystwie przez wniesienie toastu na jego zdrowie. Owi dwaj szlachta zniewoleni do tłumaczenia tak się wysłowiali, iż znaczna część gości uważała się za obrażonych, a pan kommissarz sprawiedliwości Tessmar uważał się za zniewolonego przywołać ich do porządku. Cała ta kłótnia brała jednakże powód stąd, że radzca ziemiański w okólniku wyliczając obywateli: przed dobrami przez szlachcica posiadanemi jako miejscem jego zamieszkania pisał przyimek **auf**, a przed dobrami nie szlachcica przyimek **in**. Pan Wilde wyśmiewał to w piśmie powiatowem lauenburskiem i przytaczał, że ma urzędników gospodarczych ze stanu szlacheckiego, jak to na Pomorzu rzecz zwyczajna. Lubo ów artykuł był napisany i drukowany jeszcze w roku 1844. przecież go niezapomniano jeszcze w roku 1846. i w dzień uczty został pan Wilde przez kogoś irocznie przedstawiony **jako magnat, który ma w swych usługach szlachtę.** Że zaś pan Wilde i przy obradach Towarzystwa występował z godnością, a mianowicie żądał w uchwałach wymazywania wszelkich płaszczących się wyrażeń, przeto bardziéj jeszcze oburzył szlachtę, która zaczerpnąwszy siły ducha z wina reńskiego i szampańskiego, przekroczyła nareszcie granice przyzwoitości. Stało się to między szlachtą i mieszczanami pruskimi, zachodzi więc pytanie, czyli Prusacy mają prawo zarzucać dążności arystokratyczne innym narodom.

Z Gdańska donoszą pod dniem 20. m. b., że bill zbożowy wcale niewpłynął na handel, a po nim zdaje się nawet większa panować cisza na targach, niż w czasach dawniejszych. Wiadomości zagraniczne donoszą zewsząd o bardzo obfitych żniwach zbożowych. Podnoszenie się ceny tu i owdzie, może tylko wynikać z powodów miejscowych, ale trudno mniemać aby się zasadzało na ogólnych konjunkturach handlowych.

Gazeta Akwizgrańska z dnia 20. Lipca zawiera długi artykuł deputowanego **Hansemanna** z jego podpisem, motywujący wniosek do króla ażeby ustawy tyczące się rozruchów z dnia 17. Sierpnia 1830 i z dn. 30. Września 1836. zniesione zostały. W artykule tym są rozmaite wyjątki z głosów zabieranych przez rozmaitych deputowanych na ostatnim sejmie prowincyi nadreńskiéj. Przytacza autor, że wszelkie sądy specyalne to jest do jednych spraw szczegółowo wyznaczone od zaprowadzenia prawa francuskiego są za niezgodne z ustawami prowincyi uważane. Daléj udowodnia, że nieodpowiedzialność sędziego za jego zdanie, jest jak najściśléj połączona z bespieczeństwem osobistości obywateli; że ministrowie sprawiedliwości w duchu ustaw jakie obowięzują nad Renem, mają tylko administracyą sądownictw i prawo rozporządzania względem urzędów sądowych, lecz do wymiaru sprawiedliwości wcale się mięszać niepowinni. Uważa, że wyjednywanie przez nich roskazów gabinetowych na szczególne przypadki, nadweręża także w sposób obalajający prawa, które są w mocy dla prowincyi nadreńskiéj. Oświadczyli się także nieraz już deputowani sejmowi, iż wyłączenie niektórych spraw kryminalnych z pod ustnéj i publicznéj rozprawy, pod pozorem, że te sprawy discyplinarne, także mięszkańców kraju niepokoi, i że oddanie wszelkich przestępstw politycznych pod Kammergericht berlińskl podkopuje u samego spodu fundament, na którym wznosi się cała budowa sprawiedliwości w prowincyi nadreńskiéj. Odpiera Hansemann ten zarzut, że to są wszystko rzeczy francuskie, utrzymując, że w każdym przedmiocie głównem pytaniem to tylko być powinno, co jest **dobrem**, a co **złem**; mniejsza o to skąd dobre wzięło początek; trzeba go się trzymać dla tego, że jest **dobrem**. Napoleon nadwerężył we Francyi, a zarazem i w prowincyi nadreńskiéj niezmiernie bespieczeń-

stwo osobiste przez dekret z dnia 3. Marca 1810., w którym postanowił, że osoby zagrażające swemi postępkami rządowi, mogą być trzymane w więzieniu bez wyroku sądowego; w końcu zaś każdego roku ma być cesarzowi nadsełane sprawozdanie względem osób w ten sposób trzymanych, a on zawsze wyda rezolucyą, czyli ich więzienie ma trwać dłużéj, albo też ustać. Stany nadreńskie uważały ten dekret za zniesiony, z téj przyczyny, iż go unieważnił senat francuski na dniu 3. Kwietnia 1814. roku, a zatém wcześniéj nim prowincya nadreńska przez traktat wiedeński przyłączoną została do państwa pruskiego. Minister atoli objaśnił stany prowincyonalne, że dekret ten pozostaje jeszcze w swéj mocy, a komitet sejmu nadreńskiego wyznaczony do wydziału sprawiedliwości uczynił wniosek aby zanieść petycyą do Najjaśniejszego Pana o uznanie dekretu senatu francuskiego z dnia 3. Kwietnia 1814. za obowięzujący i prowincyą nadreńską.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossya.

Petersburg, d. 4. (16.) Lipca. — Manifest cesarski: »Z bożéj łaski My Mikołaj I. Cesarz i samowładca wszech Rossyi, itd. itd. czynimy wiadomo wszystkim wiernym poddanym Naszym: Najmilsza córa Nasza Wielka Księżniczka Olga Mikołajowna, za zezwoleniem Naszém i najmilszéj małżonki Naszéj Cesarzowéj Alexandry Feodorowny i idąc za skłonnością własnego serca, wstępuje w śluby małżeńskie z Księciem następcą tronu Wirtembergskim Karolem Fryderykiem Alexandrem. Wezwawszy błogosławieństwa Najwyższego na tę ukochaną Nam parę, dopełniliśmy uroczyste jéj zaręczenie według obrządku prawosławnéj cerkwi Naszéj w dniu 25. b. mies. Podając o tém do powszechnéj wiadomości nie wątpimy, iż Nasi ukochani wierni poddani, w stałém przywiązaniu do Nas i całego domu Naszego, rozdzielą w zupełności uczucia radości napełniające w tak ważnéj chwili rodzicielskie serce Nasze i téj pobożnéj nadziei, z jaką polecamy miłosiernéj Opatrzności boskiéj losy nowozaręczonych. — Dan w Peterhofie, w dniu 25. Czerwca 1846, panowania Naszego 21.«

Na oryginale własną Jego C. Mości ręką podpisano: Mikołaj.

Najwyżéj zatwierdzony ceremonijał zaślubienia jéj cesarskiéj wysokości wielkiéj księżniczki Olgi Mikołajowny z jego królewską wysokością księciem następcą Wirtembergskim. — Dnia 1. Lipca o godzinie 8 rano, pięciu wystrzałami działowemi będzie obwieszczono, że tegoż dnia ma się odbyć uroczystość ślubu jéj cesarskiéj wysokości wielkiéj księżniczki Olgi Mikołajowny z jego królewską wysokością księciem następcą Wirtembergskim. Stósownie do wydanych oznajmień, o wpół do pierwszéj po południu, zjadą się do pałacu peterhofskiego członkowie najśw. rządz. synodu i dalsze znakomite duchowieństwo, członkowie rady państwa, osoby płci obojéj należące do dworu i inne znakomite, cudzoziemscy posłowie i ministrowie, generałowie, oficerowie wszelkich stopni gwardyi, oficerowie wyższych stopni armii i floty i wszyscy mający wstęp do dworu: damy w ruskim stroju, a kawalerowie w paradnych mundurach. Członkowie synodu i rady państwa, oraz ministrowie zagraniczni, wejdą do cerkwi przed przybyciem rodziny cesarskiéj. Kiedy damy honorowe będą wezwane do ubierania wysokiéj oblubienicy i po ukończeniu tego obrzędu wyjdą z wewnętrznych pokojów, w tenczas mistrz obrzędów oznajmi o tém wysokiemu oblubieńcowi i poprowadzi go do wewnętrznych pokoi. Wysoka oblubienica będzie w tym dniu miała na głowie koronę i na sukni amarantowy, aksamitny, gronostajami podszyty płaszcz, z długim ogonem, który nieść mają czteréj szambelani, a jego koniec, pełniący przy J. C. wysokości obowiązki koniuszego. NN. cesarz i cesarzowa JJ. i wszystkie osoby rodziny cesarskiéj, raczą iść z wewnętrznych pokoi do cerkwi dworskiéj w następującym porządku: 1) hof-furyery i kamer-furyery dworu. 2) mistrz obrzędów i wielki mistrz obrzędów. 3) kamer-junkrowie, szambelani i kawalerowie dworu po parze, młodsi na przód. 4) wielcy urzędnicy dworu po parze, młodsi naprzód. 5) marszałek dworu z laską. 6) wielki szambelan i sprawujący obowiązki wielkiego marszałka z laską. 7) NN. cesarz i cesarzowa ichmość, a za niemi dyżurni: generał i fligel adjutant. 8) ich cesarskie wysokości następca cesarzewicz wielki książę Alexander Mikołajowicz, cesarzewiczowa wielka księżna Marya Alexandrowna i jego królewska wysokość książę następca Pruski. 9) J. C. wysokość wielka księżniczka Olga Mikołajówna z wysokim oblubieńcem jego królewską wysokością księciem następcą Wirtembergskim. 10) JJ. CC. WW. wielcy książęta Konstantyn, Mikołaj i Michał Mikołajowicze. 11) J. C. W. wielki książę Michał Pawłowicz. 12) JJ. CC. WW. wielka księżna Marya Mikołajówna i książę Maxymilian Leuchtenbergski. 13) JJ. CC. WW. książę Piotr Oldenburgski z małżonką i J. K. W. książę Szwedzki Oskar i J. W książę Fryderyk Holstein-Sonderbourg-Glücksbourg. 14) za nimi, po parze, starsze naprzód, damy dworu, kamer-frejliny. N. pani i frejliny Ich CC. WW. oraz inne znakomite płci obojéj osoby. Przy wejściu do cerkwi NN. państwo będą spotkani od członków synodu i innych znakomitych duchownych, z krzyżem i wodą święconą. Na początku nabożeństwa, kiedy zaintonują »panie, w twéj sile rozraduje się car,« N. cesarz wprowadzi wysokich narzeczonych na naznaczone miejsce; w téjże chwili zobustron zbliżą się do miejsca tegoż osoby, wyznaczone do trzymania koron nad głowami wysokich oblubieńców. Wtedy rozpocznie się według rytuału kościoła wschodniego obrzęd zaślubienia, w ciągu którego, podczas ewangelii w ektenijach, będzie głoszono: »za prawowierną wielką księżnę Olgę Mikołajownę i jéj małżonka.« Po dopełnieniu obrzędu ślubnego wysocy nowozaślubieni raczą złożyć podziękowanie NN. państwu, i staną na swojém miejscu. Następnie metropolita z członkami najśw. synodu rozpocznie dziękczynne modły z przyklękaniem i kiedy zaśpiewają: »ciebie Boga chwalimy,« da się słyszeć 101 wystrzałów działowych. Po ukończeniu całego kościelnego obrzędu, członkowie najśw. synodu i dalsze znakomite duchowieństwo złożą powinszowania NN. państwu i wysokim państwu młodym. Z cerkwi NN. cesarstwo JJ. z całą swą rodziną raczą wyjść w tymże porządku do sali stołowéj, gdzie rozpocznie się zaślubienie według obrządku wyznania J. K. W. księcia następcy Wirtembergskiego, a potém powrócą do wewnętrznych pokoi.

Tego dnia będzie miała miejsce w wielkiéj białéj sali uczta dla osób 3éj klassy obojéj płci. Gdy będzie dano do stołu i zaproszone osoby zajmą wyznaczone miejsca, po doniesieniu o tém NN. Cesarstwu JJ., NN. rodzina wyjdzie poprzedzana od dworu. Podczas obiadu, za krzesłami N. Cesarza i N. Cesarzowéj stać będą pierwsi urzędnicy dworu, a usługiwać będą członkom rodziny cesarskiéj i innym wysokim osobom szambelani. Podczas obiadu grać będzie muzyka. Przy spełnianiu toastów dadzą się słyszeć trąby i kotły, oraz wystrzały działowe, jako to: 1) za zdrowie NN. państwa i NN. króla i królowéj Wirtembergskich, 51 wystrzał; 2) wysokich nowożeńców 31 wystrzał; 3) całego domu cesarskiego 31 wystrzał; 4) duchowieństwa i wszystkich wiernych poddanych 31 wystrzał. — Puhary będą podane: NN. państwu (przez wielkiego podczaszego) Następcy Cesarzewiczowi, Cesarzewiczowéj i członkom rodziny cesarskiéj, zostający przy JJ.CC.WW. osobni urzędnicy, innym zaś, którzy takowych przy sobie nie mają oraz wszystkim wysokim osobom, szambelani. — Po skończonym obiedzie NN. państwo z całą rodziną cesarską powrócą w tymże porządku do wewnętrznych pokoi. — Wieczorem dnia tego będzie w wielkiéj sali pałacu Peterhofskiego bal, na który mają się zjeżdżać o godz. 8, wszystkie znakomite płci obojéj osoby, posłowie zagraniczni, i wszyscy, wstęp do dworu mający, tudzież generałowie, oficerowie wszelkiego stopnia gwardyi i oficerowie wyższych stopni armii i floty. — Przed końcem balu JJ. CC. WW. Następca Cesarzewicz W. Ks. Alexander Mikołajowicz i Cesarzowiczowa Wiel. Ks. Marya Alexandrowna, dla przyjęcia wysokich nowożeńców odejdą do Ich pokojów, dokąd następnie po balu NN. państwo, poprzedzani przez urzędników dworu i mając za sobą damy dworu, kamer-frejliny i frejliny, raczą odprowadzić nowożeńców. Przy wejściu do pokojów NN państwo i wysocy nowożeńcy spotkani będą przez Następcę Cesarzewicza i Cesarzewiczowę i przejdą do wewnętrznych pokoi, gdzie będzie się znajdowała jedna z dam honorowych dla rozebrania, a inne damy honorowe, kamerfrejliny, frejliny i dwór zatrzymają się w portretowéj galeryi i ztamtąd się rozjadą. - Dnia tego ma być po wszystkich cerkwiach dziękczynne nabożeństwo, i w tym i dwóch dniach następujących będą się dawały słyszeć dzwony, a wieczorem przez wszystkie trzy dni stolica i miasto Peterhoff będą oświetlone. — Na trzeci dzień, to jest 3 Lipca, odbędzie się obrzęd powinszowania wysokich państwa młodych. (Stósownie do powyższego ceromonijału obrzęd zaślubienia J. C. WW. ks. Olgi Mikołajówny z J. K. W. księciem następcą Wirtembergskim został dopełniony w dn. naznaczonym.)

Francya.

Paryż, d. 19. Lipca. — Redaktorowie tutejszych politycznych dzienników mają bardzo zwątpiałą minę. Muszą oni zagrzewać wyborców, a sami stoją daleko pod punktem marznięcia. Nie wiedzą zkąd i jak zacząć, a jednakże piszą długie artykuły. W tych artykułach cała treść jest tak ważną, jak w listach pisanych do gazet, to jest dosyć, że są, choć też w sobie i nic nie zawierają. Kiedy kto ma rzeczywiście coś do powiedzenia, to się wysłowia krótko, powie swoje i basta. Ale kto weźmie pióro i pisze dla tego, że koniecznie coś napisać musi, ten lawiruje, to w tę to w ową stronę i w końcu przychodzi do końca artykułu, ale też do niczego więcéj. Patrzmy po dziennikach na artykuły wstępne z Paryża: trzy pełne kolumny, ale przeczytawszy je, nic się nie wie więcéj, jak przed czytaniem. W potrzebie cały świat rwie się na lewo i na prawo, aby wynaleźć jaki przedmiot, ale i to się nie udaje. Pan Cormenin wpadł na wybory, lecz i on swemi misternemi cepami młócił słomę już do ziarnka dawno omłóconą. Przekupstwo jest tak przyjętą, powszechnie wiadomą, uznaną, a nawet panującą rzeczą, że mówić o niém może więcéj szkodzi jak pomaga. Już prawie nikt nie myśli się przekupstwu opędzać, ale na nie przystaje i potém gotuje sobie tysiąc dowodów, że przekupstwo jest koniecznością. Jedni mówią, że wina tego w rewolucyi, drudzy, że w systemie reprezentacyjnym, inni jeszcze, że w cywilizacyi i postępie; wreszcie miło się tu zmienić i trzeba się do tego zastósować, a nakoniec, kiedy jest taka konieczność. Sądzę jednak, że przyszliśmy już do ostatniego stadium przekupstwa parlamentarnego, i że ono nie długo zejdzie z pola. Wybory najbliższe jeszcze się uskutecznią pod wpływem przekupstwa i ministrowie na téj drodze zyskają większość znaczniejszą jak kiedykolwiek dotychczas. Przyszłość wszędzie, a tém bardziéj w dziennikarstwie coraz bardziéj wybija. Młoda oppozycya w Courier Fran-

çais, w Commerce i w Esprit publique niweczy wpływ starej oppozycyi zostającej pod kierunkiem Thiersa i Barrota. I dziwna rzecz, że La Presse Girardina zaczyna bronić Thiersa, jako naczelnika oppozycyi. To chyba można sobie objawić, iż naprzód pan Girardin już nie wie zkąd ma brać wstępne artykuły z Paryża, a może też dla tego, iżby było prawdziwą plagą dla rządu, gdyby młoda oppozycya miała wyrugować pana Thiersa z jego obozu oppozycyjnego i wpędzić go między konserwatystów. W istocie zabawnie to wygląda, kiedy się patrzy jak dziennikarstwo oppozycyjne i dziennikarstwo ludowe nastają i biją na niego. Dziennikarstwo rządowe może tu przebiegle rachuje, że tym sposobem oppozycya rozpada bardziéj na stronnictwa, ale kto wie, czy młoda oppozycya nie zna się głębiéj na rzeczy, kiedy sobie myśli: lepiéj działać w małéj liczbie, skoro tylko ciasny zakres ściśle się trzyma i skoro ci, co do niego należą, mają silną wolę i na seryo pracują. Na współki tak postępować z ludźmi podobnego koloru jak Thiers i O. Barrot, nie masz podobieństwa. Wielka właśnie w tém nadzieja, że część dziennikarstwa oppozycyjnego postanowiła walczyć z męztwem przeciw naczelnikom swoim, którzy się już przeżyli: w téj to taktyce leży niejako upewnienie, że z tego ognia, co dawniéj przenikał oppozycyą, jeszcze nie zgasła ostatnia iskra i znowu płomieniem wybuchnąć może.

Z Arras donoszą pod dniem 15. Lipca, że kardynał-biskup zatrudniony przyszłością poległych przez przypadek pod Fampoux, kazał w niedzielę zapowiedzieć z ambony, że aż do 1. Sierpnia w każdy dzień wyłączywszy niedzielę, będzie odprawiał za ich duszę, mszę św. Wczoraj udał się Jego Eminencya w towarzystwie dwóch prałatów do kościoła w Fampoux, ażeby wypowiedzieć swoje zadowolenie i swą wdzięczność pobożnemu plebanowi, księdzu Thelier, który przy tych smutnych okolicznościach rozwijał czynność niezmordowaną. Zalecił kardynał plebanowi, aby oświadczył w jego imieniu parafianom, że wielbi ich skwapliwość, z jaką biegli w pomoc nieszczęśliwym. Upoważnia plebana do odbycia w poniedziałek żałobnego nabożeństwa za poległych, a zarazem wręczył plebanowi 100 franków na rozdzielenie ich przy téj sposobności, pomiędzy ubogich parafii.

A n g l i a.

Londyn, dn 17. Lipca. — Następne szczegóły dodać nam jeszcze wypada o finansach Anglii. Oprócz wspomnionego już deficytu w cłach (co było skutkiem nowéj taryfy z 1845. roku przez trzy kwartały w prawo zamienionéj), akcyza, podatek dochodowy, dobra korony i kilka innych źródeł przedstawiają dochód mniejszy jak w latach poprzednich, tak że ogólny deficyt w tych gałęziach dochodu publicznego porównany z dochodem roku zeszłego przedstawia deficyt 2,466,134 funt. str. Za to stempel, opłata celna (115,000 funt. str.), rozmaite dochody i zwrot forszusów wykazały przewyżki 1,451,361 funt. str. odciągnąwszy tę przewyżkę pozostaje czyste zmniejszenie 1,011,773 funt. str. w porównaniu z rokiem minionym. Morning Chronicle mówi: Nie należy zapominać, że dochody roku bieżącego uległy tylko zmniejszeniu przez zniesienie ceł i akcyzy zatwierdzone w 1845. roku, zmniejszenie to jednak było daleko mniéj znacznem, jak z początku przypuszczano. Sądzono bowiem, że w skutek zniżenia ceł i akcyzy budżet na rok 1847. zmniejszy się w swych dochodach na 3,310,000 funt. str., z czego 1,300,000 funt. str. na cukier, a 682,000 na szkło liczono. Jednakże ubytek na cukrze zamiast 1,300,000 wynosi 1,500,000 czego powodem jest cło różnicowe ustanowione na rzecz cukru wolną pracą utrzymanego i mały dowóz tego przedmiotu. Dla tego dzisiejszy stan dochodów kraju musimy uważać jako dowód najlepszy, że środki wolnego handlu działają jak najpomyślniéj pod względem finansowym. Najważniejszym jednakże faktem w raporcie o dochodach jest to, że pomimo zniżenia akcyzy o 642,000 funt. str. (przez zniesienia cła na szkło), dochód w téj gałęzi w tym roku, tylko o 49,887 funt. str. mniéj wynosi jak w roku zeszłym, tak, że zniesienie cła od szkła, pokrytém zostało powiększoną konsumcją innych akcyzowych artykułów. Niemniéj jest zadowalającem, że dochody pocztowe tak w ciągu roku jak i w ciągu ostatniego kwartału przewyżkę przedstawiają. W ostatnim kwartale cła i akcyza równie jak podatek dochodowy, oraz inne rubryki, przedstawiają powiększony dochód, który w cłach wynosi 23,843 funt. str., w akcyzie 139,027, w ogóle 732,927 funt. str. Jeżeli od téj summy odtrącimy rubryki zostające w deficycie, wówczas dla ostatniego kwartału zyskaliśmy przewyżki czystéj 575,599 funt. str. Pomimo wielkiego zniżenia cła na ostatnich posiedzeniach, konsumcja przecież tak się podniosła, że zamiast straty tak w dochodach już w trzecim kwartale po wprowadzeniu w wykonanie nowéj taryfy, widzimy przewyżki przeszło 500,000 funt. str.

P o r t u g a l i a.

Lizbona, d. 6. Lipca. — Dziennik Diario de Governo zawiera następujący dekret królowéj, tyczący się powstania miguelowskiego w prowincyi Tras-os-Montes. Art. 1. Powiaty administracyjne Oporto, Braija, Vianna, Villareal, Braganza i Aveiron mają tworzyć tylko jeden okręg, a znowu Viseu, Coimbra i Gnarda drugi podobny okręg. Art. 2. W każdym z tych dwóch okręgów, ma być zaprowadzona pierwsza centralna władza pod nazwą Głównego naczelnika cywilnego. Art. 3. Gubernatorowie cywilni każdego powiatu, obowiązani są wszelkie wypadki donosić głównemu naczelnikowi cywilnemu okręgu i od niego we wszelkich nagłych okolicznościach będą otrzymywali pomoc, gdzie może chodzić o środki spieszne, albo zapobiegać mające. Art. 4. Główni naczelnicy cywilni zostaną zaopatrzeni w stósowne instrukcye, i będą odbierali rozkazy potrzebne od rządu mojego. Art. 5. Zaprowadzenie głównych cywilnych naczelników nieodsuwa gubernatorów cywilnych od pośredniczéj korrespondencyi z rządem, jak to było dotychczas, ani od odbierania wprost rozkazów od właściwych ministerstw; a to nie tylko co do zwykłych bieżących interessów, ale nawet co do nadzwyczajnych wypadków i obowiązków służbowych.

Przez drugi dekret królowéj, są zamianowani generalnymi gubernatorami z władzą nadzwyczajną vicomte Beira do prowincyi Duero, Fonseca Magelhaes do prowincyi Mandega.

W ł o c h y.

Rzym, dn. 12. — Pius IX. nawet trudni się rzeczami mniejszéj wagi, o wszystkiem chce się naocznie przekonać. Kiedy niespodzianie odwiedził zakonnice all' Umilta, nikt sie niedomyślał, jaki miał zamiar uboczny papież, gdy zwiedzał całą miejscowość klasztoru. Po przekonaniu się, że ma świeże powietrze i stoi odosobniony, cieszył się z ogrodów otaczających klasztor i pozwolił przytém, aby rozpoczętą budowlę kamienicy dokończono, czemu się zakonnice sprzeciwiały. Jak wiadomo wykonywają surowe prerogatywy zakonnice w Rzymie względem sąsiedzkich budynków i tak pod pozorem, aby im sąsiedzi nieprzeszkadzali w pobożnych rozmyślaniach i nie podsłuchiwali ich, musieli zabijać deskami okna, albo zupełnie zaprzestać budowania kamienic. Papież się przeto oparł temu nadużyciu.

Palermo, 4. Lipca. — Zdziwiono się tu niepomału na widok wojska, które się nagle pojawiło w jednéj dzielnicy naszego miasta, liczne patróle przebiegały ulice w różnych kierunkach i każdy się niepokoił środkami ostrożności. Dopiero w końcu dowiedziano się, iż pewne porozumienie odkryto między nowo przybyłym tu pułkiem a więźniami, których tu jest przeszło 3605. Podobno chciano ich z więzień uwolnić. O ile to podanie opowiadane przez agentów rządowych sprawdzi się, czas okaże.

Turyn, dn. 9. Lipca. — Rozgłoszono po różnych dziennikach, że nasz król ma w myśli pozaprowadzanie wielkich zmian politycznych, lecz to wszystko ograniczy się na niektórych poprawkach w różnych gałęziach administracyjnych. Hrabiowie Ferri i Bandelli znani malkontenci, którzy byli przyjęci do wojska, teraz znowu otrzymali dymissye. Znany Angelio miał otrzymać rozkaz do opuszczenia kraju. Zatargi z Austryą względem kierunku żelaznych kolei niedadzą się ułatwić przez komissye z dwóch stron, ale zapewne przyjdzie do sądu polubownego. Mówią, że Austrya była za obraniem na sędziego Anglii, ale kryzis ministeryalna w tym kraju, zepsuła jéj zamysł i zapewne zostanie prawo wyborcze Sardynii, która się uda do jakiego monarchy niemieckiego a najpewniéj do króla pruskiego. Rossyi bardzo niemiło, że połączenie morza śródziemnego z morzem niemieckiém i baltykiem ma iść przez Sardynią ku Marsylii, wolałby je skierować za pośrednictwem morza adryatyckiego.

S z w a j c a r y a.

. St. Gallen. — Z Sevelen, doliny reńskiéj w St. Gallen donoszą: nasi sąsiedzi lichtensteinscy jeszcze nie zostali uwolnieni od okropnéj powodzi reńskiéj. Rzeka ta dzika Alp przelała się przez pola i tworzy między Vadutz aż do Benderu i Stendlen jedno ogromne jezioro, na trzy godzin długości, a na godzinę szerokości. Z Hagi do Stendlen płyną statkami przez drogi pocztowe, mosty i pola, przy Stendlen nie ma Ren dalszego odpływu, przeto się cofa do Benderu i wlewa się w dawne swe wyschłe koryto. Lichtensteinscy mieszkańcy pracują dzień i noc nad groblami, by rzekę tę zmusić do dawnego łoża i spodziewają się dokonać tego dzieła. Rybacy korzystają tymczasem z tak małéj wody w Renie i chwytają mnóstwo ryb. Rybak pewien schwytał 69 funtów ważącą rybę reńską. (Według korrespondencyi z Mannheim z 17. Lipca podobna rzeka Ren wróciła do swego starego łoża.)

A u s t r y a.

Wiedeń, d. 16. Lipca. — W praterze znaleziono niedawno trupa, w którym poznano hrabiego Henryka Auersperg, cesarsko-królewskiego podkomorzego i generała byłego. — Miał lat 77, a strzał, który go przeszył nie pozostawia wątpliwości, iż sobie samemu zadanym został z rozpaczy, iż przegrał przed kilku dniami w processie jednym resztę majątku swojego.

N i e m c y.

Sztutgart, d. 18. Lipca. — Do komissyi wyznaczonéj na przegląd wojska związku niemieckiego, dostarcza także Wirtenberg dwóch generałów, generała porucznika Brand i generał-majora Miller.

. Karlsruhe, d. 18. Lipca. — Na początku posiedzenia uczynił wniosek deputowany Stösser o zaprowadzenie sądów przysięgłych, bardzo gruntownie i jurystycznie wypracowany. Wniosek ten popierali deputowani Itzstein, Welcker, Strab, Blankenborn, Buhl, Weller, Knapp i Brentano i izba postanowiła większością głosów przeciw 4 czy 6, w oddziałach przedyskutować go i wydrukować. Weller rzekł w mowie swojéj, że szlachta i wojsko mają swoje sądy przysięgłych, ponieważ tylko przysięgli z ich stanu, jako sędziowie zasiadają. Rząd przeto i pierwsza izba po-

winny to urządzenie jako przywiléj dany pewnym stanom, rozszerzyć na wszystkich obywateli, jako dobro powszechne.

Mannheim, dn. 16. Lipca. — Duchowny niemiecko katolicki pan Scholl został wypędzony z Bawaryi nadreńskiéj. Bawił on przedwczora w Neustadt nad rzeką Haard, ale otrzymał także rozkaz opuszczenia miasta w ciągu dwóch godzin jeżeli niechce być przez żandarmów z niego wyprowadzonym. Nie odbywał on tam zgromadzeń, zgoła w nic się niewdawał, jak mu sama bawarska policya poświadczyła to na piśmie.

Nürnberg, dn. 15. Lipca. — Kanał Ludwika od 1. Lipca oddany został na własność Towarzystwu akcyjnemu i będzie na jego rachunek do skutku doprowadzonym.

Niemcy północne. — Nie od rzeczy jest podać następującą wiadomość względem położenia ksiestw Schleswig Hollstein: kiedy dwaj bracia, książęta Fryderyk i Krystyan Hellstein-Sonderburg Augustenburg postanowili zaślubić się z hrabiankami Daneskiolt Samsöe, byli tyle ostrożni, iż się zapytali wszystkich agnatów domu Gotorp względem praw sukcessyjnych. Wszyscy, z wyjątkiem Rossyi przyznali im prawo spadku; Rossya zaś uważała małżeństwa te zawarte za nierówne co do stanu. Cóż ztąd wypada? Rossya ma zamiar po wymarciu duńskiego szczepu po mieczu rościć swe prawo do części gottorpskiéj Holsteinu, za którą wielki książę Paweł dn. 1. Czerwca 1773. odstąpił hrabstwo Oldenburg i Delmenhorst Danii. Jakiż pocieszający widok, kiedy ujrzymy Rossyą w posiadaniu wybornego portu Kiel i pozdrowimy jako członka rzeszy niemieckiéj.

Schleswig-Holsztein. — Z odprawy sejmu wyjmujemy następujące rozporządzenie, mające styczność z otwartym listem króla duńskiego. Ze względu na wnioski stanów, co do urządzenia wojska odpowiadamy: »Zważywszy na wniosek nań przedłożony stanom, aby oficerowie w księstwach odebrali swe wykształcenie, odwołujemy się do naszego (odmownego) rozporządzenia z 10. Października 1844. i oświadczamy, że w ukształceniu oficerów wzgląd mianym będzie, aby dostateczne otrzymali ukształcenie w językach duńskim i niemieckim. Co do innych rzeczy, zachowujemy sobie te urządzenia, które dążą do utrzymania jedności naszéj armii, odpowiedniéj naszym potrzebom.« Nie masz przeto nadziei, aby została utrzymaną niezawisłość ze względu na prawo wojenne niemieckie i na komendy niemieckie. »Równie na wniosek naszych wiernych stanów, aby rozdzielone zostały dochody księstw od dochodów królestwa duńskiego, oświadczamy, iż się do rzeczonego wniosku przychylić nie możemy, bo nasze księstwa z całą monarchią stanowią całość nierozwiązalną.«

W miesiącu Maju r. b. na rok 1846/9. obrani zostali:

I. na Reprezentantów miasta:

a. kupiec H. Koenigsberger,
b. Radzca ekonomiczny Wendland,
c. piwowar J. B. Kantorowicz,
d. sekretarz Sądu Głównego Knorr,
e. kupiec J. Traeger,
f. Doktor Ordelin,
g. Major Kniffka,
h. Radzca handlowy Bielefeld;

II. na zastępców:

a. piekarz Wotschke,
b. aptekarz Kolski,
c. ślósarz Schnierstein,
d. stolarz Poppe,
e. Radzca medycyny Dr. Jagielski,
f. Radzca policyjny Hirsch,
g. kupiec Fr. Seidemann.

Wybrani Reprezentanci dnia 8. m. b. wprowadzeni zostali, poczém Rada Reprezentantów wybrała: na Prezydującego Sekretarza Sądu Głównego Knorr, na zastępcę Professora Dr. Müller, na Protokolującego Radzcę handlowego Bielefeld, na zastępcę jego Professora Czwalina.

Od czasu ostatniego sprawozdania naszego z daty 1. Marca r. b zwinęliśmy bióro informacyjne i skład przyodziewku dla ubogich. Pierwszemu schodziło na sposobności nastręczania robotnikom zatrudnienia, w drugim zaś zbyt mało składano ubiorów. Korzyść obu tych zakładów nie stała w żadnym stosunku do wydatków. — Gdy przełożeni okręgowi podjęli się przyjmowania i rozdawania odzieży, prosimy przeto, aby tymże przesyłane były datki tego rodzaju.

Natomiast okazała się otworzona garkuchnia na Zagórzu nader korzystną; w porze zimowéj wydawano z niéj dziennie blisko 70 porcyj po 1 sgr. 3 fen., a to częścią za gotowy grosz, częścią też za markami, które towarzystwo ubogim, jako wsparcie wydzielało. Teraz latem, mniéj z téj garkuchni korzystają. Utworzenia podobnego zakładu z téj tu strony Warty, nie masz potrzeby, albowiem garkuchnie w Rynku znajdujące się, odpowiadają całkiem potrzebie, i posłużą dostatecznie ku zasileniu ubogich w czasie nadchodzącéj zimy. Zakłady te dostarczają taniego i pożywnego pokarmu, nie przeciążając zarobku robotnika, nie są one przecież tak urządzone, aby mogły zasilać ubogich chorych.

Niedogodności téj li tylko przez współdziałanie gospodyń domów da się zaradzić. Wiele już bowiem Dam daje w pewnych dniach znajomym ubogim chorym polewkę lub jaką inną zasilającą strawę. Jakkolwiek przez takowy czyn wiele dobrego wyświadcza się, przecież znajduje się jeszcze znaczna ilość takich chorych ubogich, którym ukrytym w zaciszu bieda dokucza. Tylko lekarze ubogich i przełożeni okręgowi wiedzą najlepiéj, gdzie potrzebną jest pomoc tego rodzaju. Do Ciebie więc płci piękna miasta tutejszego, która w nowszych teraz czasach tyle szczytnych dałaś w téj mierze przykładów, udajemy się pełni zaufania z naszą prośbą, zechciéj się w pojedyńczych okręgach nawzajem porozumiewać, a wyznaczywszy pewne dnie wydzielania ubogim chorym posiłku, donieś łaskawie o tém lekarzom resp. okręgom, a ci poruczą następnie chorych Waszéj pieczołowitości. Jakie skutki poświęcenia te odniosą, nieomieszkamy w przyszłych sprawozdaniach naszych, uczynić o tém wzmianki.

Fundusz zakładowy ku wspieraniu klassy przemysłowéj, wynosi 970 Tal., otrzymało z niego pożyczkę 66 osób w ilości 970 Tal. 15 sgr. Zwrócono 115 Tal., a przecież wiele wnieść się mających zwrotów jeszcze zalega. Rozumiemy, że fundusz ten zaradził potrzebie od dawna czuć się dającéj, i że przezeń wiele się już dobrego dokonało.

Z dniem 12. b. m. utworzyliśmy kassę oszczędności, mającą nastręczyć klassie roboczéj sposobność odkładania tygodniowo małych kwot pieniężnych, aby ją w czasie zimy ochronić od biedy. Dla zachęcenia do oszczędności płacić będzie kassa od wniesionego grosza procent, udzielając nagrodę tym, którzy skrzętnie i regularnie oszczędzali.

Jeżeli się okaże zamiarowi odpowiedniém, odbierać będą oszczędzający w porze zimowéj według ich własnéj woli zamiast gotowych pieniędzy, artykuły żywności. — Tym to końcem wydaliśmy już odezwę do właścicieli domów, którą ponawiając i teraz, prosimy Ich usilnie, aby zechcieli przez wpływ swój zachęcać klassę roboczą do udziału w tém przedsięwzięciu. Nie łatwo jest obeznać klassę roboczą, z pożytkiem urządzenia tego rodzaju, trudniéj nierównie obudzić w niéj zaufanie do podobnych przedsięwzięć, potrafią to jedynie uczynić ci, którzy z bliska przypatrują się ich stosunkom życia i znają ich potrzeby. Wspólnie działając dójdziemy do zamierzonego celu i towarzystwo oszczędności wyda dla ubogich robotników zbawienne owoce.

Do dnia 1. Lipca r. b. wpłynęło do kassy towarzystwa naszego:

	Tal.	sgr.	fen.
1) ze składek bieżących	2774	5	—
2) z darów	479	28	11
	= 3254	3	11,

wydano:

	Tal.	sgr.	fen.
1) na koszta administracyi	135	29	5
2) na wsparcia w pieniędz.	954	—	7
3) niezwrócone dotąd zakłady	38	10	—
4) za obiady za kartami w garkuchni	160	2	6
5) do funduszu zakładowego dla rzemieslników	970	—	—
	= 2258	12	6

pozostaje się zatém w kassie remanentu . . . . 995 21 5.

Oprócz tego znajduje się w kassie z funduszu zakładowego zostającego pod oddzielną administracyą 114 Tal. 15 sgr.

Poznań, dnia 18. Lipca 1846.

Dyrekcya Towarzystwa ku wspieraniu biednych i ubogich.

UWIADOMIENIE.

Pobieranie cła na tutejszém moście przez rzekę Wartę, według w Najwyższém miejscu ustanowionéj taryfy z dnia 24. Stycznia 1845. (Dziennik urzędowy za r. 1845. stronica 67 do 70.), ma być od 1. Października r. b. na trzy po sobie następujące lata najwięcéj dającemu w drodze licytacyi w dzierżawę wypuszczone.

W tym względzie wyznaczyłem termin na dzień 26. Sierpnia r. b. po obiedzie w biórze mojém, na który chęć dzierżawienia mających niniejszém zapraszam.

O warunkach dzierżawy można się w biórze mojém dowiedzieć.

Oborniki, dnia 24. Czerwca 1846.

Gumpert, Król. Radzca-Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Zginęła obligacya długu skarbowego na tysiąc talarów grubą monetą pruską, Nr. 62,518. *Lit. A.*

Z ostrzeżeniem przed nabyciem téj obligacji łączy się prośba uniżona o łaskawe po jéj wyśledzeniu oddanie do tutejszego Król. Dyrektorjum policji, tudzież zapewnienie nagrody.

Poznań, dnia 27. Lipca 1846.

W Nowéjwsi pod Swarzędzem jest do nabycia do siewu krzyca brabancka i krzyca kampińska, wydająca przeszło 20te ziarno.

Jako ślósarz poleca się

C. A. Pfitzmann

w narożniku Gołębiéj i Szkolnéj ulicy Nr. 5.

Papier konceptowy maszynowy ryza od 1 Tal.
Papier kancelaryjny dito ryza od 1 Tal. 12 sgr. 6 fen.
Papier listowy ryza od 1 Tal. 5 sgr.
Nr. 14. przy ulicy Nowéj. **LOUIS MERBACH.**

Nowe śledzie *Matjes* przedaje po 1 sgr.

Izydor Appel *jun.*:

przy Wodnéj ulicy pod liczbą 26.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 24. Lipca 1846.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$96\frac{1}{4}$	$95\frac{3}{4}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$88\frac{3}{8}$	—
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$94\frac{3}{4}$	—
Obligi miasta Berlina	$3\frac{1}{2}$	$97\frac{1}{2}$	$91\frac{1}{4}$
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	—	—
„ „ W. X. Poznańsk.	4	—	103
„ „ dito	$3\frac{1}{2}$	$93\frac{3}{8}$	—
„ „ Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	97	—
„ „ Pomorskie . . .	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{1}{4}$
„ „ March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	$98\frac{3}{8}$	$97\frac{7}{8}$
„ „ Szląskie	$3\frac{1}{2}$	98	$97\frac{1}{2}$
dito od rządu garantowane	$3\frac{1}{2}$	—	$95\frac{3}{8}$
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	12	$11\frac{1}{3}$
Disconto	—	$4\frac{1}{2}$	$5\frac{1}{2}$
Akcje			
Obligi Potsd.-Magdeburskiéj .	4	$100\frac{1}{2}$	—
dito obligi Lit. A.	4	$96\frac{3}{4}$	—
Drogi żel. Magd.-Lipskiéj . .	—	—	—
Obligi upierw. Magd.-Lipskie .	4	—	—
Drogi żel. Berl.-Anhaltskiéj .	—	$114\frac{1}{2}$	—
Obligi upierw. Berl.-Anhaltskie	4	$97\frac{3}{8}$	$96\frac{7}{8}$
Drogi żel. Dyssel. Elberfeld.	—	112	—
Obligi upierw. Dyssel.-Elberf.	4	$96\frac{1}{4}$	$95\frac{3}{4}$
Drogi żel. Reńskiéj	—	93	—
Obligi upierw. Reńskie	4	$96\frac{3}{4}$	—
Drogi od rządu garantowane.	$3\frac{1}{2}$	—	—
Drogi żel. Górno-Szląskiéj . .	4	—	—
Obligi upierw. Górno-Szląsk.	4	—	—
„ „ dito *Lit. B.* . .	—	—	—
„ „ Berl.-Szcz. *Lit. A.* i *B.*	—	115	—
„ „ Magdeb.-Halberst	4	—	$112\frac{1}{2}$
Dr. żel. Wrocl.-Szwidn.-Freib.	4	—	—
Obligi upierw. Wroc. Szw.-Fr.	4	—	—
Dr. żel. Bonn-Kolońskiéj . . .	5	—	—
Drogi żel. Dolno-Szląskiéj . .	4	—	—
Obligi upierw. Dolno-Szląskiéj	4	$96\frac{3}{4}$	$96\frac{1}{4}$
Drogi żel. Wilhelma (C.-O.)	4	—	—